



W pieczy Najwyższego

„Opiewać będę potężne dzieła Twoje, Panie Boże, i wspominać jedynie sprawiedliwość Twoją” – Psalm 71:16.

Łzy, smutki i zmagania w boju ze światem, ciałem i Szatanem są konieczne w obecnym czasie. Nie powinniśmy więc żywić nadziei lub spodziewać się korony zwycięstwa bez przejścia przez takie doświadczenia. W naszych zmaganiach uczymy się, aby o sobie nie myśleć wyżej niż powinniśmy. Poznajemy nasze osobiste słabości i niedoskonałości oraz naszą potrzebę kroczenia blisko Pana jako warunek zachowania naszych szat nieskalanych od świata. Uczymy się również ufać Jego łasce w przekonaniu, że „pełność nasza jest z Boga”. Dowiadujemy się, że „mocniejszy

jest Ten, który jest za nami, niż wszyscy, którzy są przeciwko nam”. Zdobywamy przeświadczenie, że zwycięstwem, które pokonuje świat, nie jest siła i doskonałość naszego ciała, nie są nim również stanowcze decyzje naszego umysłu. Umysł nasz jest wspomagany i wzmacniany przez Tego, który nas zapewnia, że Jego moc wykonuje się w naszej słabości. Właśnie wtedy uczymy się, że wszystkie rzeczy współdziałają ze sobą na korzyść tych, którzy miłują Boga. R 2195:2

Redakcja
R-
„Straż”

„Pieśni wieczorne” – 10 stycznia